

Warszawa, dnia 21 maja 2012 roku

KOMUNIKAT
WODNEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO
w sprawie zdarzenia ze skutkiem śmiertelnym na jeziorze Niesłysz

W dniu 18 maja 2012 roku około godziny 19-tej na jeziorze Niesłysz w pobliżu bazy WOPR, siedziby wojewódzkiej grupy operacyjnej, w miejscowości Przełazy k. Świebodzina doszło do nieszczęśliwego wypadku, w wyniku którego po najejchaniu przez ratowniczą łódź motorową WOPR śmierć poniosła kobieta, 44-letnia mieszkanka miasta Świebodzin. Do zdarzenia doszło w chwili dobijania łodzi do pomostu Powiatowego Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy „Pałac” w Przełazach Spółka z o. o.

Według wstępnych ustaleń, do będącego w bazie WOPR, ratownika WOPR (lat 32), od wielu lat związanego z Zielonogórskim WOPR, zwróciły się uczestniczki integracyjnego spotkania zakładowego, które odbywało się w sąsiadującym ośrodku wypoczynkowym, z prośbą o zorganizowanie rejsu po jeziorze łodzią motorową. Ratownik przystał na tę prośbę i zabrał w rejs 5 kobiet.

Ratownik:

- jest doświadczonym ratownikiem, członkiem wojewódzkiej grupy operacyjnej WOPR,
- posiada patent sternika motorowodnego, z uprawnieniem do kierowania łodzi o mocy silnika do 82 KM,
- cieszył się szacunkiem w społeczności lokalnej i środowisku WOPR,
- pełnił dyżur w bazie grupy operacyjnej,
- powierzono mu łódź i dysponował nią w chwili wypadku,
- mógł łodzi używać do prowadzenia akcji ratowniczych.

Istnieje przypuszczenie, że łódź płynęła ze zbyt dużą prędkością i uderzyła w pomost. W wyniku tego uderzenia sternik i dwie kobiety wypadły z łodzi do wody. Następnie łódź płynęła już bez sternika i bez sterowania, a jedna z kobiet znajdująca się w wodzie nieszczęśliwie dostała się pod nią. Obracająca się śruba napędowa uderzyła kobietę w głowę i spowodowała szereg obrażeń. Ratownik próbował bezskutecznie, nieść pierwszą pomoc poszkodowanej. Później ustalono jednak, że w wyniku doznanych ogólnych obrażeń ciała kobieta zginęła na miejscu.

Ratownicza łódź motorowa (typ RIB) S-5200 produkcji firmy Sportis z silnikiem ENIDURE o mocy 75 KM, została zakupiona w 11 grudnia 2009 roku i przekazana przez Biuro Zarządu Głównego WOPR w użytkowanie do WOPR Województwa Lubuskiego. Kierownik GO WOPR Województwa Lubuskiego twierdzi, że łódź była sprawna technicznie.

Okoliczności zdarzenia mogą wskazywać, że łódź była użyta przez ratownika nie do realizacji celów statutowych WOPR związanych z prowadzeniem akcji lub interwencji z zakresu ratownictwa wodnego.

Zachodzi przypuszczenie, że ratownik złamał jedną z podstawowych zasad bezpieczeństwa obowiązujących, przy użytkowaniu łodzi motorowych – nie trzymał lub nie zapiął do części swojego ciała lub odzieży tzw. zrywki. W sytuacjach niebezpiecznych np. po wypadnięciu sternika z łodzi, jak w niniejszym przypadku, zrywka ta powinna natychmiastowo odciąć zapłon i unieruchomić silnik. Według prokuratora prowadzącego sprawę sprawca wypadku był trzeźwy.

O wypadku został poinformowany Krajowy Koordynator Grup Operacyjnych WOPR. Ratownika czeka postępowanie wyjaśniające na szczeblu centralnym WOPR i dyscyplinarne prowadzone przez Sąd Koleżeński WOPR Województwa Lubuskiego. Wszystkie okoliczności zdarzenia wyjaśnia Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze.

Prezes i władze krajowe WOPR wyrażają głębokie ubolewanie z powodu zaistniałego zdarzenia oraz przekazują wyrazy szczerego współczucia bliskim tragicznie zmarłej.